



Proszę wytłumaczyć, w przypadku, gdy człowiek popełnił grzech śmiertelny, a nawet kilka, a potem mocno za to pożałował, czy zmieni się jego los, czy będzie on pokutować za życia ziemskiego, czy ma on szansę na zmartwychwstanie? Odpowiadając na to pytanie, chcę wytłumaczyć sens kary za grzechy. Kościół rozróżnia potępienie wieczne i czasowe (KKK 1472 i kolejne). Grzech śmiertelny pozbawia człowieka komunii z Bogiem i zamyka przed nim wejście do życia wiecznego. To jest wieczne potępienie. Jednak, jeśli człowiek pożałował za grzech i przyjął chrzest lub (w przypadku ochrzczonego) przystąpił do spowiedzi i otrzymał rozgrzeszenie, to potępienie wieczne odpuszcza się, i poprzez zasługi Jezusa Chrystusa człowiekowi otwiera się Królestwo Niebios. Czasowe potępienie zostaje. Nie jest to coś sztucznego, danego przez Boga, jest to raczej wynik grzesznych uczynków. Owe potępienie wypływa z natury grzechu. Na przykład, mąż zdradził żonę. Na spowiedzi grzesznik ten otrzymał rozgrzeszenie, lecz zostały wyniki zdrady: blizna rodzinna, krzywda, osłabiona miłość, brak zaufania, chęć rozstania się itd. Wychodzi, że człowiek, mimo iż żałuje za grzech, i otrzymał sakramentalne rozgrzeszenie, powinien jeszcze przejść przez liczne cierpienia: albo na ziemi, albo po śmierci (w czyśćcu). Sens tych cierpień w tym, aby przygotować się do pełniejszego (na ziemi) i całkowitego (w niebie) przyjęcia ofiarowanej miłości.

†

Wynika z tego, że każdy prawdziwy żal za grzechy powraca człowieka na drogę Ewangelii, a to jest droga, na której spotykamy się z naszym Zbawcą. Dlatego nawet czasowe potępienie będzie lekkie dla tych, kto wszystkie trudności powierzył Jezusowi Chrystusowi i całkowicie Mu zaufał. Być może, wchodzić „przez ciasną bramę” czasem nie jest takie proste, ale „szeroka brama i przestrzenna droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi”. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują” (Mt 7, 13-14). Ten, kto ją znajdzie, znajdzie też chwałę zmartwychwstania.

Źródło: catholicnews.by